



Wrzesień 2008

Numer 9 (130)

W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Świebodzice w początku lat 30-tych	2
ABC Zamku Książ cz. V	3
Wyzwolenie	5
Odwiedziny	6
Gdzie spoczywa Mikulicz	6
W obiektywie Adriana/Zmiany	8
Warto zobaczyć - płaskorzeźba Caritas	8

Chronologia dziejów

Od lipca konserwatorzy z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pracują przy odtwarzaniu zabytkowych, niezwykle cennych malowideł ściennych w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Świebodzicach.

W tym roku, dzięki kolejnym, pozyskanym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotacjom oraz wsparciu władz samorządowych, kontynuowane są prace konserwatorskie w świątyni. - Główne prace toczą się w kruchcie, gdzie odtwarzamy średniowieczne sceny pasyjne - mówi Magdalena Komornicka Chudzik z ASP w Krakowie, która kieruje pracami. - Dokończenia wymaga także fresk Św. Krzysztofa, znajdujący się w nawie głównej, który odnawialiśmy rok temu. Do wykończenia całości pozostała rama. Ale przy okazji pojawiło się nowe, ciekawe odkrycie - tuż obok Św. Krzysztofa odsłonił się fragment zupełnie innego malowidła. Jest to bez wątpienia także stary, gotycki tynk, natomiast na razie trudno nam stwierdzić dokładnie jego wiek oraz co ono przedstawia. Gotyckich malowideł jest w Polsce bardzo niewiele, dlatego każde tego typu odkrycie warto sprawdzić. Może okazać się, że to jeszcze coś starszego od wizerunku Św. Krzysztofa, datowanego na XIV wiek.

Prace konserwatorskie rozpoczęły się w ubiegłym roku, właśnie od renowacji średniowiecznego fresku przedstawiającego postać Św. Krzysztofa - niespotykanych rozmiarów (7 metrów wysokości) Do tego doszła restauracja barokowego ołtarza i odmalowanie prezbiterium. W bieżącym roku prace obejmują dokończenie uczytelnienia ramy fresku ze Św. Krzysztofem, odmalowanie nawy głównej oraz renowacja malowideł w kruchcie.

Tym samym kościół Św. Franciszka staje się prawdziwą perełką architektury sakralnej w Świebodzicach.

Zaczątkiem Izby Regionalnej lub niewielkiego muzeum historycznego w mieście jest założona w

dniu 28 maja br. „Księga Inwentarzowa Gminy Świebodzice”, znajdująca się ratuszu. Będą w niej rejestrowane i opisywane wszelkie znaleziska, jakie trafiają się na terenie naszego miasta, szczególnie teraz, kiedy w mieście prowadzi się bardzo dużo robót ziemnych. Do księgi mogą też trafić cenne z punktu widzenia historycznego przedmioty i dokumenty, które obecnie znajdują się w rękach prywatnych, a które właściciel zechce przekazać miastu. Oby tym razem nie skończyło się na dobrych zamierzeniach, ponieważ w roku 1993 promowano w „Gońcu” podobną inicjatywę, a także wcześniej zbiory tworzono w Liceum Ogólnokształcącym. Co się stało z przekazywanymi wówczas (w dużej mierze starymi dokumentami i zdjęciami) chyba nikt nie potrafi udzielić dziś odpowiedzi. Miejmy nadzieję, że księga inwentarzowa będzie odpowiednim zabezpieczeniem przed „rozplnięciem się” w przyszłości zgromadzonych zbiorów. „Świebodzice - Dzieje Miasta” szczególnie i serdecznie życzą udanych zamierzeń w tej dziedzinie. POWODZENIA.

10 sierpnia odbył się po raz dziewiąty Memoriał im. Pawła Sosika, który stanowił IV etap Międzynarodowego Wieloetapowego Wyścigu o Puchar Prezesa FORTUM. W wyścigu kolarskim brali udział świebodziczanie: Natalia Frączek - mistrzyni Polski junierek - zawodniczka Pol Aqua, a także Maciej Stanowicz i Patryk Lelek - zawodnicy LKS Merkury Świebodzice.

Wielkich emocji dostarczyła świebodziczanom Gala Boks Zawodowego, która odbyła się 7 sierpnia w Hali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Imprezę zorganizowała warszawska firma Boxing Europe zajmująca się szkoleniem i promocją boks zawodowego w Polsce. Na ringu zaprezentowali się m.in.: Piotr „Wilk” Wilczewski, Mariusz Wach, zwany „Polskim Olbrzymem” a także Rosjanie: Siergiej Kharczenko i Daniel Peretow, Gruzin Taniel Zandukeli, Ukrainiec Roman „Lwie Serce” Shkarupa i Norweg Geir Inge Jorgensen. Fakt, że impreza sportowa tej rangi zagościła w hali świebodzickiego

OSiR-u świadczy o tym, że obiekt dysponuje świetnymi parametrami i doskonałą obsługą, dzięki czemu może gościć sportowców najwyższej klasy. Walkę wieczoru o tytuł Mistrza Świata TWBA transmitowała bezpośrednio telewizja Canal+.

Świebodzice

w początku lat trzydziestych. cz. XV

Tłumaczenie własne tekstu niemieckiego

Rejestr handlowy i rzemieślniczy.

Kotlarstwo.

Klinke Karl ul. Żeromskiego 9.

Pończosznictwo, wyroby wełniane, dzianiny, okotowanie i wyroby hafciarskie.

Balder Else ul. Wolności 12; Becker Theodor ul. Sienkiewicza 18; Born Kurt ul. Świdnicka 3; Bormeister M. ul. Piłsudskiego 2; Dormann Frutz ul. Żeromskiego 9; Dresel Erich ul. Sienkiewicza 18; Goldmann ul. Piaskowa 18; Gutschke Ida ul. Wiejska 1; Gruessner Rosa ul. Strzegomska 6; Haacke Hermann ul. Sienkiewicza 6/10; Jironsek Josef ul. Rynek 22; Klingberg Klara ul. Wałbrzyska 1; Kraetzig Paul ul. Rynek 19; Mahn Ludwig ul. Sienkiewicza 4; Meissner Auguste ul. Kolejowa 6; Wueller Elfriede ul. Szkolna 10; Reimann Agnes ul. Młynarska 20; Richter Gertrud ul. Rynek 4; Scharf Herbert ul. Kopernika 12; Stein Ida nazw. panięskie Marondek ul. Kolejowa 4; Wagner Eduard ul. B. Prusa 4; Waeschke-Schneider ul. Żeromskiego 18; Weiss Georg Al. Lipowe 11; Wolff Philipp ul. Kopernika 5.

Kuśnierstwo.

Landskron Friedrich ul. Sienkiewicza 29; Schinzel Oskar ul. Żeromskiego 7; Wicher A. ul. Sienkiewicza 1.

Lakiernictwo.

Kergel Herbert ul. Świdnicka 3; Scholz Hermann ul. Świdnicka 12; John, Pełcznica (Pod orzechem).

Ciężarowy transport samochodowy.

Klein Adolf ul. Strzegomska 19.

Wyroby skórzan.

Dziwoki Roman ul. Kopernika 17; Hoffmann Ernst ul. Krasickiego 3; Raschke Berta ul. Sienkiewicza 16.

Przemysł włókienniczy.

Wschodniemiecki Przemysł Włókienniczy A.G. (wcześniej Włókiennicza Spółka Akcyjna) założona przez C.G. Kramsta i Synowie ul. Rynek 2.

Wypożyczalnia książek i czytelnie.

Erler Ernestine ul. B. Prusa 8; Felsmann Adolf ul. Strzegomska 1; Heiber Hermann ul. Rynek 27; Biblioteka Publiczna ul. Wolności (w Urzędzie Pracy); Wordasch Berte ul. Zamkowa 14.

Kino - teatr.

Zjednoczone kina. wł. Kurt Lehmann ul. Rynek 6.

Zakłady liniowania?

Krause Adolf ul. Sienkiewicza 14; Schael Alfred ul. Koeprnika 7; Scheermann Gustav ul. Młynarska.

Najemna służba.

Ehrenberg Reinhold ul. Piłsudskiego 2; Maetzig Fritz ul. Młynarska 14.

Kolektury Loterii Państwowej.

Klose Julius ul. Świdnicka 11; Liebig Otto (placówka bankowa Scherzer i Bardelle) pl. Jana Pawła II 2.

Malarze.

Boer Hermann ul. Sienkiewicza 26; Kergel Herbert ul. Świdnicka 3; Kupczack & Tretschok ul. Zwycięstwa 12; Lange Artur ul. Strzegomska 8; Scholz Hermann ul. Świdnicka 12; Trautmann Kurt ul. Piłsudskiego 6; Wisijahn Friedrich Aleje Lipowe 7.

Słodownia.

Świebodzicka Fabryka Słodu A.G. ul. Krasickiego 11-13.

Obrót maszynami i warsztaty remontowe.

Główna Spółdzielnia Rolnicza ul. Wolności 38; Stelzer Richard i Synowie. Skład i kantor ul. Piaskowa 1, zakład ul. Krasickiego 19; Schmidt Karl ul. Krasickiego 10.

Margaryna i żywność - przedstawicielstwa.

Firma Friedrich Boelk z Bad Oldesloe - przedstawiciele: Schemel Joh. ul. B. Prusa 26 i Schreier Martha ul. Towarowa 3; Firma Johann Theodor Clasen GmbH. Hamburg 13 Gogenstrasse 54, przedstawiciel Kindt Bruno ul. Szkolna 1; Firma Willi Hollaender GmbH. Wrocław Teichstrasse 12, przedstawiciel Linzner Gertrud ul. M. Skłodowskiej-Curie 10b; Firma Petersen & Johannsenn, Wedel (Holstein), przedstawiciel Baade Walter ul. Spokojna 5; E.C. Rokitta - kupiec ul. Sienkiewicza 47; Paul Reinhold - kupiec ul. Sienkiewicza 47.

Wypożyczalnia kostiumów i masek.

Budziński Selma ul. Rynek 7; Mueller Elfriede ul.

Panorama miasta - zdjęcie Adrian Sitko



Szkolna 10; Rotter Johann ul. Towarowa 5.

Masażyści.

Bothe Josef ul. Zwycięstwa 2a; Dinter Ernst ul. Park Miejski 5; Hoffmann Wilhelm Aleje Lipowe 1.

Murarskie i ciesielskie usługi.

Peschel Richard ul. Zwycięstwa 4; Maeuer Albert ul. Kolejowa 11; Rudelius Kurt ul. Piłsudskiego 3; Schlodder Otto ul. Parkowa 2a.

Mechanicy.

Heidrich Georg ul. Młynarska 5; Krautz & Ratkowski ul. Rynek 10; Steiner Max ul. Kolejowa 10.

Wykuwanie noży.

Scholz Gustav ul. Sienkiewicza 11.

Obrót artykułami mleczarskimi.

Faulde ul. Kolejowa 7; Hasler Adolf ul. Strzegomska 33; Kroppenstedt Hermann ul. Żeromskiego 23; Stadtgut ul. Świdnicka 9; Strauchmann Adolf ul. Kopernika 16.

Wytwórnice wody mineralnej.

Keil Max ul. Strzegomska; Ludewig Paul ul. Krasickiego 9.

Obrót meblami.

Baumert H. ul. Młynarska 20; Franke Paul ul. Krasickiego 20; Franke Bruno ul. Strzegomska 29; Minde Hermann ul. Żeromskiego 19.

Usługi transport mebli.

Klein Adolf ul. Strzegomska 19; Kirchner Wilhelm ul. Mickiewicza 6.

Alfons Szyperski

ABC Zamku Książ. **80 wiadomości. Cz. V ostatnia**

Wydane przez Wałbrzyskie Towarzystwo Kultury z okazji święta „Gazety Robotniczej, V Dni Wałbrzycha i XII Dni H. Wieniawskiego.

Pszczyńska Maria Teresa (1873-1943). Żona księcia Jana Henryka XV (zmarł w 1938 roku w Paryżu, pochowany w Pszczynie), Angielka z pochodzenia. Popularna w salonach Europy Daisy of Pless, kobieta piękna i inteligentna, autorka rewelacyjnych pamiętników pt. *Taniec na wulkanie* (Drezno 1929), mających wiele wydań angielskich i amerykańskich, ilustrowanych. Demaskowała w nich (po rozwodzie z mężem o mentalności pruskiej) konserwatyzm i obłudę życia w państwie pruskim. Pacyfistka, sympatyzująca z narodem polskim. Z szyderstwem przyjęła propozycję Berlina objęcia przez męża tronu polskiego, gdy I wojna światowa nie została jeszcze rozstrzygnięta. Po konfiskacie Książa przez władze hitlerowskie zamieszkała w willi parkowej zamku „Wałbrzych”, gdzie zmarła. - Obszerny cykl ilustrowanych felietonów napisał o niej Bogdan Surówka w „Panoramie Śląskiej”. Pamiętniki Pszczyńskiej, razem 4 tomy, zwalczane przez reakcję, należą do białych kruków. Autorka rozumiała sytuację proletaria-

tu. Panowie bawili się „na wulkanie”.

PUTS, skrót oznaczający przedsiębiorstwo usług turystycznych i socjalnych „Zamek Książ”. - Nazwa akcentuje charakter użytkowy zabytku, nie mniej w tak obszernym gmachu nie zabraknie części muzealno-wystawowej.

Radziwiłł Antoni. Namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego, z zamiłowania kompozytor, przebywał nieraz na zamku Książ wraz z rodziną. Tu swatano jego córkę Elizę z Wilhelmem, pruskim królewiczem, przyszłym cesarzem. Piękna i uzdolniona Eliza była autorką portretów rysunkowych Chopina, który gościł w Antoninie, rezydencji namiestnika. Żonę Radziwiłła, księżnę Luizę Hohenzollern, łączyła przyjaźń z domem książkim.

Rycerze - rabusie. Niejeden lennik Bolków świdnickich stał się rozbójnikiem. W roku 1355 Bolko II wojskiem musiał przepędzić z Książa rycerza Czyrna (z czeskiego rodu Czarnych, w herbie murzyn na tarczy).

Sala Maksymiliana. W rodzie Hochbergów wyróżnił się umysłem i wykształceniem Konrad Ernest Maksymilian (1682-1742), miłośnik sztuki i nauk, kolekcjoner i budowniczy. Wybudował on korpus wschodni, barokowy zamku. Wielką salę marmurową na piętrze ozdobił freskami plafonowymi (r. 1724) praski malarz Antoni Scheffler (1701-1760), kompozycje marmurowe tej sali wykonał Wojciech Ignacy Provizore, artysta kamieniarz z Wiednia. Sala ta nazwana została salą Maksymiliana. Obecnie odbywają się w niej spotkania, koncerty, spektakle teatralne itd. Ściany tej sali mają wystrój sztukaterijny. Uwagę zwracają ozdobne kominki i posadzka z płyt. Tematyka fresków plafonowych została zaczerpnięta z mitologii. - Przyległe salony barokowe (czerwony, zielony i inne) udostępniono publiczności w r. 1976. „Maksymiliankę” rekonstruowała warszawska pracownia konserwacji zabytków i plastycy z PWSP w Gdańsku.

Salon Chiński. Z pawiami, ze stropem drewnianym i medalionami o płaskorzeźbach lub malowanych puttach (amorkach) należy do ciągu barokowego sali balowej Maksymiliana.

Scena Leśna. Rodzaj amfiteatru, umiejscowiony naprzeciwko budynku bramnego w zadrzewionym wgłębieniu, chronionym od wiatrów, gdzie niegdyś rozciągał się staw gospodarczy przy miedlarni. Po powiększeniu sceny i jej zaplecza widownia może pomieścić 1.500 widzów.

Spór o Książ. W sporze o pretensje lenne między Hugowiczami, rycerstwem łużyckim a Konradem Hochbergiem Władysław Jagiellończyk, brat królów polskich Jana Olbrachta i Zygmunta Starego, potwierdził we Wrocławiu prawo Hochbergów do posiadania dóbr książkich (r. 1511). Była to historyczna decyzja dla tego rodu, nie bez wpływu Habsburgów. Z tej dynastii wywodziła się matka Władysława, Elżbieta, nazwana „matką królów”.

Stęczyński Bogusz Zygmunt. Poeta, malarz, wędrowiec po Śląsku w r. 1844 i entuzjasta zabytków, które szkicował, nazwał Książ „Książęcym Głazem”. Rymami opowiadał Polakom o Bolkach świdnickich.

Stołb czyli główna wieża twierdzy nakryta została na początku XX wieku pseudo-renesansowym hełmem, na który składają się dwie cebulaste kopuły przedzielone ażurowym prześwitem, spatynowane latami. Wznosi się 47 metrów od fundamentu, 112 m. od dna jaru i 451 m ponad poziom morza. U dołu jest szerszy i czworokątny, górą węższy i ośmioboczny. Bryła ośmioboczna nasadzona została w dobie renesansu. Potem Konrad Maksymilian wieżę nieco podwyższył i ukoronował na sposób barokowy. Podczas ostatniego ukształtowania kompleksu zamkowego przed pierwszą wojną światową znowu ją o kilkanaście łokci dźwignięto. - Panoramiczne widoki z tej wieży podziwiał poeta Zygmunt Krasiński, snując zarazem refleksje o minionych wiekach.

Sudeckie Stado Ogierów. (SSO Książ). Przy stajniach i ujeżdżalniach zamkowych (luksusowa masztarnia zbudowana w r. 1844, pamiętnym roku rewolucji tkaczy śląskich) rozwinęła się hodowla koni z aukcją rumaków w skali międzynarodowej. Od kilku lat bywają organizowane „wczasy w siodle” i doroczne wyścigi konne. Na pobliskich łąkach urządzony został hipodrom z torem przeszkód, miejsce rozgrywek zawodów krajowych i zagranicznych o Złotą Lampę Górniczą. W Książu bywa uprawiana jedyna w kraju dyscyplina sportu: powożenie. Zapoczątkowano tu muzeum pojazdów konnych i uprzęży. - Do działalności zamku włączono ośrodek wypoczynkowo - jeździecki „Dworzysko” w Szczawnie Zdroju, budynek w stylu szwajcarskim, zwany przez dawnych kuracjuszy z Polski „Szwajcarka”. W tym przyfolwarcznym barze mlecznym schodzili się działacze polityczni.

Sztandar Młodych z dnia 11.11.1956 umieścił bogato ilustrowany artykuł pt S.O.S. Książ. Był to młodzieżowy alarm o zabezpieczenie zabytku, w którym „wiatr hula po 400 pokojach i deszcz zalewa przegniłe stropy”.

Świebodziec, nazwany później Starym Książem, warował w odległości 800 metrów od Książa, po drugiej stronie jaru Pełcznicy, wzmiankowany dokumentarnie w r. 1242, tj. w okresie napadu Tatarów. Niektórzy przesuwają założenie tej placówki oporu u bramy gór jeszcze o wiek wcześniej. Pozostały po nim terenowe ślady. Głosy lub znaki dawane z baszty Świebodźca mobilizowały załogę Książa gdy na drodze wiodącej z Czech do Wrocławia pojawili się nieznani ludzie. - W roku 1797 wtórnie został tam zbudowany kasztel w stylu pseudośredniowiecznym dla gości i zabaw romantyczno - rycerskich. Muzeum i gospoda spaliły się w roku 1946.

Tarasy. Po wyburzeniu średniowiecznych for-

tyfikacji zostały urządzone na dawnych majdanach i pochyłościach ogrody - tarasy różnopoziomowe wzorem francuskim, opasujące z dwóch stron zamek. Zapoczątkowano je w XVII wieku. Ozdobą ich są dziś fontanny, roślinność alpejska, kwiaty, krzewy i drzewa, posąg bogini Flory itd. Tarasy książkie, efektowne w ukształtowaniu, wyzyskano w filach Hrabina Cosel, Trędowata i innych. Noszą one różne nazwy, jak Kasztanowy, Orzechowy, Bolka I, Wodny (z 27 wodotryskami), Różany itd. Jest ich razem 12 i zajmują obszar ponad 2 ha. Obecnie przy Zwierzyncu, powstaje taras Północny.

Uprawnienia dworskie. Dokument praski, wydany w r. 1497 przez króla Władysława Jagiellończyka określił majątki książkie, wynoszące wówczas 20 wsi, w tym Szczawno, lasy i dwa miasta. Łączyły się z tym uprawnienia sądowe, myśliwskie, górnicze, opłaty i daniny chłopskie itd. W rejonie Wałbrzycha kopano na początku ołów, srebro i miedź.

Wąwóz Książa. Przedłużeniem parku od strony Szczawienka jest ciekawy i niepowtarzalny rezerwat przyrody - Wąwóz Książa, objęty ochroną prawną ze względu na walory naukowe, krajoznawcze i kulturalne. Strome jego ściany dochodzą do 80 m wysokości. Wąwóz ten jest zagrożony działalnością wałbrzyskiego przemysłu, szczególnie chemicznymi wylęgami Pełcznicy, niszczącej naturalne środowisko.

Wiersz o Książu pt. Wieczór, pierwszy polski po wyzwoleniu, napisał miejscowy poeta i redaktor tygodnika „Wałbrzych” (r. 1947) Waclaw Mrozowski. Niebawem temat Książa pojawi się w plastyce.

Wojna 30-letnia szalejąca w latach: 1618-1648 przyniosła wioskom książkim biedę i zniszczenie. Na blankach wież grzmiały armaty odpierające szturm obcych wojsk. Twierdza przyjmowała na przemian oddziały szwedzkie, saskie, to znowu żołnierzy Wallensteina, wodza wojsk cesarskich. Hochberg schronił się z rodziną w wielkopolskim Koźminie.

Wojny Śląskie. W r. 1745 zamek obsadza 150 pandurów, tzn. węgierskich kozaków, znanych z grabieży i gwałtów. W niedużej odległości od Książa, pod Dobromierzem, stoczona została bitwa między wojskiem pruskim a austriackim. W czasie wojny siedmioletniej, trzeciej śląskiej, kwaterowali w Książu wyżsi dowódcy jak Deville, Laudon, Daun a potem pruscy generałowie Zieten, Platen i inni.

Zamek główny, nazywany w podobnych warunkach Wysokim, obejmuje część średniowieczną z kamienną wieżą (stołbem) i skrzydła renesansowe, obudowane dwoma korpusami: barokowym, wschodnim, z pierwszej połowy wieku XVIII i noworenesansowym, zachodnim, XX-wiecznym z dwoma cylindrycznymi wieżami. Na całość zabytku - aglomeracji składa się około 410 komnat i pokoi o kubaturze ponad 155 tysięcy m³. W Polsce Ludowej zespół zamkowy, o dużej wartości materialnej i historycznej, wyzyskano do celów użytkowych, repre-

zentacyjnych i muzealnych. Architektura monumentalnego gmachu i jego unikalne usytuowanie budzą podziw. Otoczenie zamkowe to wielki rezerwat przyrody i znakomitej rekreacji. Bezcenny dar dla górniczego Wałbrzycha. - W użyciu są następujące nazwy zabudowań zespołu: wysoki zamek, biblioteka lub budynek bramny, oficyna, hotel czyli druga oficyna, budynek dyrekcyjny, dworek, wartownia górna i dolna, powozownia.

Konsultacja bieżąca:
mgr Sylwia Kawwa
inż. Edmund Steckiewicz.

Przedruk z: „Kronika 40 lat Świebodzic w Polsce Ludowej”. Praca napisana przez młodzież Koła Historycznego przy LO w Świebodzicach pod kierownictwem nauczyciela historii mgr Zofii Jaworskiej.

Wyzwolenie

W 1945 roku ziściły się marzenia Polaków. W wyniku zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim w II wojnie światowej, ta prastara piastowska ziemia śląska, po 618 latach oderwania od Macierzy, powróciła w granice państwa polskiego. Historyczne zadanie wyzwolenia Dolnego Śląska przypadło w udziale I Frontowi Ukraińskiemu, dowodzonemu przez marszałka Iwana Koniewa.

8 maja 1945 roku we wczesnych godzinach rannych oddziały 225 i 282 Dywizji wchodzących w skład dowodzonego przez generała lejtnanta Jurija Nowosielskiego 55 Korpusu 21 Armii I Frontu Ukraińskiego wyzwały Świebodzice. Wojska Radzieckie zdobyły miasto bez walki, licząc się jednak z możliwością niemieckiego oporu, żołnierze radzieccy ostrzeliwali miasto, w wyniku czego nastąpiły niewielkie zniszczenia. Tak np. zniszczona została hala fabryczna dzisiejszych zakładów „Mera-Refa” przy ul. Fabrycznej, mosty na Pełcznicy przy ul. Jeleniogórskiej i Strzegomskiej, młyny na ulicy Krasickiego i Hanki Sawickiej¹, częściowo dachy i wieże kościołów, oraz kilka budynków mieszkalnych. Między innymi dom na ulicy Wałbrzyskiej, Strzegomskiej (tam, gdzie obecnie znajduje się zakład samochodowy p. Mrowińskiego). Niewielkich zniszczeń doznały także - Ciernie - między innymi uszkodzone zostały pociskami artyleryjskimi dom i szklarnia, będące obecnie własnością p. Chruścickiego². Całkowitemu zniszczeniu uległ dom przy dzisiejszym Placu 22 Lipca, stojący niegdyś³ przed budynkiem dzisiejszego kina „Wolność” oraz renesansowa kamieniczka przy ul. Kopernika, naprzeciw bramy kościoła św. Mikołaja⁴. Strat biologicznych w tej końcowej fazie wojny miasto nie doznało. Były jednak wypadki, że prerażeni Niemcy, popełniali sa-

mobójstwo⁵. [„... około 20 osób, ze strachu przed wkraczającymi wojskami radzieckimi utopiło się w dzisiejszej „Warszawiance”, gdzie jeszcze w pierwszych latach po wojnie znajdował się bardzo ładny ośrodek wodno-rekreacyjny” - z wywiadu z Panem Świętosławem Patronikiem.].

Po zajęciu miasta wojska radzieckie zakwaterowały się przy ulicach: Aleje Lipowe, Pstrowskiego, Dubois, Wolności. W Świebodzicach stacjonowało 17 tysięcy żołnierzy radzieckich. Zajęte przez jednostki radzieckie ulice były zamknięte dla ruchu cywilnego. Dowództwo 4 Armii Radzieckiej stacjonowało w zamku Książ. Natomiast radziecka komendantura miasta - w skład której wchodził m.in.: kpt. Siemeszko, mjr Goryn, mjr Trytiakow, pułkownik Fameckij, pułkownik Miodowy, major Skorynki - mieściła się przy ulicy Kolejowej, w budynku dzisiejszego klubu „Rafio”.

Do czasu przybycia i rozwinięcia działalności polskich grup operacyjnych, wojska radzieckie strzeżyły miasta przed dywersyjną działalnością niemieckiego podziemia, zabezpieczały park maszynowy w zakładach przemysłowych, strzeżyły przed szabrownikami mienie znajdujące się w sklepach i domach mieszkalnych, które zostały opuszczone przez Niemców, pomagały znajdującej się w mieście ludności w zdobywaniu żywności, leków i medykamentów.

Szczególnie dużej i efektywnej pomocy udzielały wojska radzieckie ekipie PCK w okresie epidemii tyfusu w mieście. O tej epidemii wspomina Krystyna Pająkowska w swej książce „Ucieczka od zapachu świec”. Relację książkową potwierdziła i rozwinęła autorka książki, w toku przeprowadzonego z nią wywiadu przez *uczniów* świebodzickiego liceum. „Według obliczeń, jakie wtedy zrobiliśmy, zmarło w Świebodzicach na tyfus kilka tysięcy ludzi. Wiem, w którym miejscu były robione zbiorowe mogiły, bo przy takiej liczbie umierających nie można było inaczej. Wzdłuż głównej ulicy, aż do końca parkanu były kopane doły, tam zwożono zmarłych platformami i tam ich chowano⁶. Ludzie umierali dlatego, że nie było fizycznej możliwości, żeby 5 tysiącom ludzi można było naraz dać kroplówki. Nie było po temu narzędzi. Umierali przede wszystkim ci, którzy byli najbardziej wygłodzeni. Gdy epidemia się nasiliła i wiadomo było, że ludzie nie będą wpuszczani do miasta, część pracujących w szpitalu Niemców uciekła. To było dla nas duże przeżycie, jednak nie zostaliśmy bez opieki lekarskiej. W Książu stacjonowało dowództwo 4 Armii. Oni mieli dużo swoich rannych żołnierzy, ale mogliśmy zawsze liczyć na ich pomoc, na pomoc ich specjalistów. Nie było domu, w którym by ktoś nie umarł. Nie wiem czy była jakaś rodzina niemiecka, w której by ktoś nie zmarł na tyfus. Była taka ulica naprzeciw Pełcznicy, za Fabryką Czekolady, gdzie ludzie tak umierali, że jak rano wóz przejechał, to zanim dojechał do końca ulicy zmarło już tyłu, że mógłby zaczynać zabierać

trupy od nowa.”

Stosunki między osiadłą w mieście ludnością polską a żołnierzami radzieckimi układały się dobrze, a nawet serdecznie. Organizowane były spotkania towarzyskie - najczęściej w sali „Propagandy” przy ul. Sienkiewicza. Odbywały się też towarzyskie mecze piłki nożnej np. drużyna Amatorskiego Klubu Sportowego - drużyna radziecka.

Zdarzały się czasem wszczęte przez pijanych żołnierzy burdy uliczne, ale były one szybko i energicznie likwidowane przez władze wojskowe. O bezwzględności radzieckich władz wojskowych w karaniu niesubordynowanych żołnierzy mówił, nieżyjący już ksiądz kanonik Władysław Lorek. „Władze surowo karały każde naruszenie porządku. Był taki wypadek w Mokrzeszowie, że na miejsce przestępstwa przyjechał sąd radziecki. Żołnierze zostali skazani na karę śmierci za spalenie stogu ze zbożem. Rozstrzelani zostali na miejscu i ciała wrzucone od razu do tego płonącego stogu”.

W miarę napływu do miasta Polaków, organizowania przez nich polskiej administracji i władzy, komendantura przekazywała im wszystkie sprawy i działania, związane z tworzeniem tu polskiej państwowości. Ostatnie oddziały radzieckie opuszczały Świebodzice w 1948 roku.

¹ jest to jeden i ten sam młyn.

² po wojnie ul. Łączna należała do Pełcznicy, nie do Cierni.

³ Gospoda „Pod Złotą Kotwicą”

⁴ uległa zniszczeniu częściowemu, odbudowana spełnia nadal funkcję mieszkalną.

⁵ fakt ten potwierdza również były mieszkaniec Świebodzic - Niemiec Pan Erwin Scholz (opis tego w art. „Odwiedziny”).

⁶ Pan Scholz odnosi się również do tej informacji w „Odwiedzinach”

Odwiedziny

W pierwszych dniach sierpnia odwiedził ponownie Świebodzice Pan Erwin Scholz z małżonką i siostrą Anią - przebywał na wypoczynku w Witoszowie. Pan Scholz śledzi dokładnie „Świebodzice - Dzieje Miasta”, wychwytuje błędy w informacjach dotyczących okresu niemieckiego Świebodzic, i potwierdza niektóre niepewne informacje: np. fakt samobójstw Niemców w „Warszawiance” popełnianych z obawy przed nadchodzącą Armią Czerwoną. Opowiadał, że m.in. rodzina jego znajomych popełniła również samobójstwo w ten sposób, że dwojce małych dzieci uwiązali kamienie do nóg, a sami spleceni w uścisku skoczyli do wody - takimi też, trwającymi w uścisku, wyłowiono ich w późniejszym czasie, dzieci natomiast nigdy nie odnaleziono.

Pan Erwin Scholz sceptycznie odnosi się do

dalszy ciąg na str. 8



Gdzie spoczywa Mikulicz?

Że na świebodzickim cmentarzu, to wiedzą wszyscy, ale czy leży tam gdzie został postawiony nagrobek, to inna sprawa. W chwili ustalenia miejsca pochówku słynnego doktora w latach pięćdziesiątych zostało wykonane zdjęcie w czasie Święta Zmarłych (zdjęcie górne) i widać wyraźnie, że nagrobek znajduje się tuż przy murze. Również plan cmentarza z oznaczonymi miejscami pochówku wskazuje wyraźnie na miejsce numer 304 oraz zapisy z księgi cmentarnej odnoszą się do tego numeru.

W roku 1997 podczas renowacji nagrobku Mikulicza dokonano jego przemieszczenia, prawdopodobnie by uzyskać lepszy efekt wizualny (na wprost alejki). Nastąpiła zamiana między nagrobkami rodziny Mikulicza i obecnie znajduje się on na czwartym miejscu od muru, to jest w kwaterze nr 303 (przesunięcie o 4 metry).

An. Mikuliczgrabstein versetzt am 27. 11. 1944 aus der Gedenkstätte Nr. 304

Begräbnisplatz	Nr. und Name des Verstorbenen	Stand	Geburts-Ort
Eigentümer:	Verstorbenen in Oben 24 27 Mikulicz - Kadecki in Berlin N. 24 (An. Mikuliczgrabstein)		Geburtsort des Verstorbenen 22. August 1927
17. Juni 1905	Frank Mikulicz-Kadecki	Lehrer	Georgewitz Schlesien
10. Oktober 1910	von Mikulicz-Kadecki, Sofy	Lehrerin	Frankfurt Oder
1. Februar 1917	von Mikulicz-Kadecki, Gertrud	Lehrerin	Wien

Begräbnisplatz	Nr. und Name des Verstorbenen	Stand	Geburts-Ort
303	Schild Nr. 303 No. 71 Eigentümer: Professor Dr. W. Hausch in Berlin		
10. Oktober 1910	Hausch, Olga Marg	Lehrerin	Wien
17. Juli 1928	Dr. Hausch, Walter	Lehrer	Königsberg
5. Juni 1944	Verstorb. geb. von Mikulicz-Kadecki, Gertrud geb. 1. Februar 1917	Lehrerin	Wien
305	Schild Nr. 305 No. 79 Eigentümer: Familie Dr. Brachwitz geb. von Kiel		
1. Juli 1914	Brachwitz, Alfred	Lehrer	Kiel
27. September 1917	Brachwitz, Gertrud	Lehrerin	Kiel

TEIL II

595	480	30	30	445	30	30	30	30	30	30	445	450	30	30	30	410
320.	319.	318	317	316	315.	314.	313.	312.	311.	310	309.	308.	307.	306.	305.	304.



FRIEDHOF - TEIL III - REIHENGRÄBER.



FRIEDHOFSWEG.

ACKER.

- 303.
- 302.
- 301.
- 300.
- 299.
- 298.
- 297.
- 296.
- 295.
- 294.
- 293.
- 292.
- 291.
- 290.
- 289.
- 288.
- 287.
- 286.
- 295.
- 285.

67.	299	Erwin Müller	74
68.	300	Erwin Müller	75
69.	301	Erwin Müller	76
70.	302	Erwin Müller	64
71.	303	Erwin Müller	6
72.	304	Erwin Müller	6
73.	305	Erwin Müller	6

EGELEISTRASSE.

BEZEICHNUNG DER ERBBEGRÄBNISSE - TEIL III.

M. 1:250.

Stadtbauamt Freiburg i/Schl.

1929.

różnego typu pogłosek o tunelach, zarówno pod miastem (tych prowadzących rzekomo aż do Książa), jak również do odnogi torowiska, którym miał przejechać tajemniczy, zaginiony pociąg. Nawet, będąc teraz w okolicy miasta, rozmawiał ze znajomą Niemką mieszkającą do dziś w Lubiechowie, która również nie pamięta żadnego odgałęzienia do Książa. Na sugestię, że może pociąg ten, o ile istniał, mógł zostać skierowany króciutkim odcinkiem rozebranych później torów w wyrobisko w zboczu góry i tam zasypany, przystałoby, ale nie widzi w tym również sensu. Krytycznie odnosi się do wielu rewelacji Pani Joanny Lamparskiej. Jego zdaniem są to często fantastyczne domysły, mające na celu podniesienie sensacyjności książek czy też artykułów prasowych.

Potwierdza fakt szalejącego po wojnie tyfusu w Świebodzicach, ale nie w takim zakresie jak opisuje to Pani Krystyna Pająkowa. Kartki o tyfusie były najczęściej na drzwiach mieszkania a nie na domach jak opisuje to Pani Krystyna. Chorzy często też byli odstawiani do szpitala przy ul. Świdnickiej, obok którego był drewniany barak służący za kostnicę. W żadnym razie, na pewno nikogo nie chowano wzdłuż ulicy, jak to również stwierdziła Pani Pająkowa w wywiadzie dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Świebodzicach. Były kopane wspólne groby na cmentarzu i tam chowano zmarłych.

Potwierdza fakt zniszczenia w ostatnich dniach wojny mostów na Pełcznicy (przy „Śnieżce” i przy ul. Strzegomskiej), uszkodzenia komina fabrycznego i kilku domów. Krótka wizyta uniemożliwia omówieni wszystkich ciekawych spraw i nurtujących problemów.

W fotoobiektywie Adriana

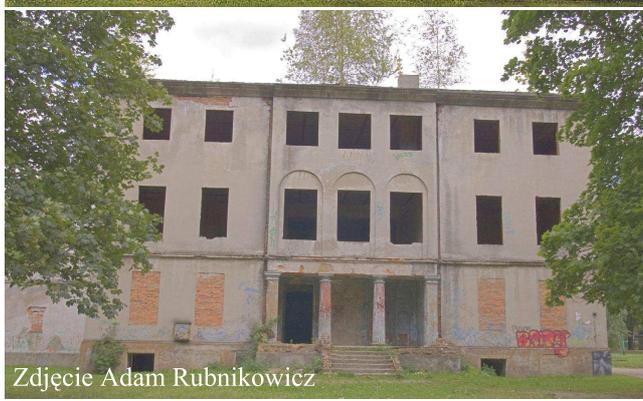


Kościół pw. Św. Brata Alberta na Os. Piastowskim



Zmiany

Pałac Kramstów - późniejszy Pałac Miejski i siedziba burmistrza. Po wojnie hotel robotniczy Zakładów „Termet”, obecnie obiekt w rękach prywatnych.



Zdjęcie Adam Rubnikowicz



Warto zobaczyć



Zdjęcie Adam Rubnikowicz

Płaskorzeźba przedstawiająca „Caritas” usytuowana na styku ustawionych w stosunku do siebie pod lekkim kątem domów, przy głównym placu „osiedla”. Autorem jej jest architekt Hodermann, który sporządził w roku 1939 projekt osiedla wielorodzinnych domów czynszowych, składającego się w rzeczywistości z trzech ulic, a które dziś noszą jedną nazwę - ulica Zamkowa.

„Świebodzice - Dzieje Miasta”

Wydawca - Adam Rubnikowicz

Korekta - Maria Palichleb

Stale współpracują: Marek Mikołajczak, Maria Palichleb, Adrian Sitko, Róża Stolarczyk.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl

Przedruk możliwy po podaniu źródła.